

XV ROCZNICA POWSTANIA „SOLIDARNOŚCI”

Tradycyjnie, 31 sierpnia, obchodzimy rocznicę powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. W tym roku jest to już 15-ta rocznica. W naszej Uczelni rocznica ta zbiega się z 50-leciem Politechniki Wrocławskiej. Dlatego też obchody tegoroczne postanowiliśmy nieco rozszerzyć. Staraliśmy się przy tym tak je zorganizować, aby uwzględniały one tradycję, były widoczne, pozwoliły zastanowić się nad drogą, jaką idzie Związek oraz mogły służyć pracownikom i studentom Politechniki Wrocławskiej.

Tak więc tradycyjnie, **31 sierpnia** o godz. 12-tej, w ramach obchodów regionalnych, delegacja naszej Organizacji Zakładowej złożyła wieńce przy tablicy upamiętniającej powstanie „Solidarność”, wmurowanej przed zajezdnią tramwajową na ul. Grabiszyńskiej. Jest nam szczególnie miło, że w uroczystości tej wziął udział zaproszony przez Zarząd Regionu przedstawiciel JM Rektora Politechniki Wrocławskiej. Tradycyjnie też złożyliśmy kwiaty na grobie śp. Kazimierza Michalczyka, który zginął 31 sierpnia 1982 roku w czasie manifestacji „Solidarność”.

3 września, o godz. 13-tej, w kościele p.w. św. Klemensa Dworzaka, przy Alei Pracy uczestniczyliśmy we Mszy Św. za Ojczyznę.

5 września złożono kwiaty pod tablicą upamiętniającą naszego kolegę, przyjaciela i wielkiego Człowieka śp. Tadeusza Huskowskiego. W ciepłych słowach przypomniał nam jego zaangażowanie, serce oraz miłość do człowieka i Ojczyzny przewodniczący Komisji Zakładowej Witold Jabłoński.



Następnie w klubie studenckim spotkali się członkowie, którzy aktywnie działali w związku w różnych okresach. Było zaszczytem dla Komisji Zakładowej, że z okazji każdej ważnej dla Związku rocznicy swej obecności nigdy nie odmawiali kolejni urzędujący rektorzy i prorektorzy Politechniki Wrocławskiej. I tym razem wśród gości nie mogło zabraknąć Rektora prof. Andrzeja Wiszniewskiego, Prorektora ds. nauczania prof. Zdzisława Kremensa, Dyrektora Gabinetu Rektora Małgorzaty Pawłowskiej a także Przewodniczącego Zarządu Regionu Dolny Śląsk (ale też byłego szefa Komisji Zakładowej) - Tomasza Wójcika, Marka Muszyńskiego oraz Kornela Morawieckiego.



Z okazji rocznicy ukazał się specjalny numer Biuletynu Informacyjnego, w którym wielu działaczy przywołało pamięć gorącego lata 1980 r. i swojego wkładu w powstanie uczelnianej „Solidarności”, w jej rozwój, w obronę w czasie stanu wojennego i reaktywację po 1989 r. Wspominali:

Janusz Biernat: *Sierpień 1980 - ... solidarność... wtedy właśnie to słowo, wszak wszystkim znane, nabrało zupełnie innego wyrazu. Chciałoby się powiedzieć, parafrazując partyjną nowomowę: mówiliśmy „solidarność” – myśleliśmy „wolność, braterstwo, równość”... To słowo miało wtedy swoje zwykłe znaczenie: wzajemna pomoc,*

Ludomir Jankowski: *Na szczęście ciągle jeszcze odnajduję świadectwa, że „Solidarność” to nie tylko chroniona prawem nazwa organizacji. Idea solidarności wyrażająca się w podaniu pomocnej dłoni słabszemu, w obronie pokrzywdzonych, ciągle trwa. I to jest piękne. I dlatego po piętnastu latach nadal chcę należeć do „Solidarności”;*

Ryszard Wroczyński: *Całkowity upadek komunizmu wydawał się tak mało prawdopodobny, że w latach działalności podziemnej nie podjęliśmy znaczącej dyskusji o kształcie państwa po odzyskaniu suwerenności. Konsekwencja tego zaniedbania był uproszczony podział na „my – oni”. Każdy, kto w jakiś sposób sprzeciwiał się władzy, obdarzony był zaufaniem. „Solidarność” musiała potem zapłacić słoną cenę za niektóre autorytety opozycji. Przepraszam ją dzisiaj za moją naiwność z tamtych lat;*

Andrzej Wiszniewski: *U dziewcząt 15 lat to bardzo trudny wiek i wszyscy rodzice to potwierdzą. U Panny „S” jest szczególnie trudny, bo przed laty nie bez powodu nazywano ją Sentymentalną Panną „S”. A może właśnie dlatego, że przepadam za sentymentalnymi, szczególnie jeśli nie straciły wiary w dobro tego świata, jestem Jej wierny. I mam zamiar takim pozostać;*

Tomasz Wójcik: *Postulaty „Solidarności” z roku 1980 są nadal aktualne. Ciągle chodzi o godność człowieka w pracy, która jest obecnie niezwykle narażona na szwank. Czyż fakt istnienia tak wielkiego bezrobocia i wykorzystywania go przez pracodawców, przez eksploatację pracowników w sposób nielegalny, przez brak zabezpieczenia socjalnego, lekceważenie obowiązków ubezpieczeniowych i podatkowych przez pracodawcę nie oznacza narażania godności pracownika i nie jest jego wyzyskiem?;*

Andrzej Olszewski: *Patrząc z perspektywy minionych 15 lat można chyba stwierdzić, że „w temacie” przewagi polityki nad demokracją niewiele się zmieniło, a wiele spraw wraca do starych peerelowskich kolein, z których nie może się wydostać. A może mimo wszystko jednak...;*

Kornel Morawiecki: *Teraz chodzi o to, żeby za zwycięstwem ideowym przyszły sukcesy społeczne i polityczne. Wierze, że to jest możliwe. Polacy, którzy tworząc „Solidarność” jak żadna inna nacja przyczynili się do upadku komunizmu, mogą*

rządzić się sprawiedliwie i żyć dostatnio. Potrzeba tylko, żeby nowe, wybrane przez ogół elity kierowały się nie interesem własnym, lecz interesem Polski;

Jan Waszkiewicz: *Obecna pozycja związków zawodowych odpowiada zarówno nowemu miejscu „miejsca pracy” w życiu jednostek i w społecznej wyobraźni. Nowe pola działania sprawiły też, że spora część osób mających inne zainteresowania przestała udawać związkowców (...) Zwykle wspomnienia snuje się po to, by wyciągnąć jakiś morał dla współczesności. Tymczasem ja tego morału nie widzę. Tamta sytuacja była niepowtarzalna. Konfiguracja uwarunkowań nie powtórzy się i ówczesna „Solidarność” nigdy nie odtworzy się;*

Stanisław Jabłonka: *Wydaje mi się, że coraz częściej stawiane jest pytanie: czy myśmy to wygrali? Czy przypadkiem nie jest tak, jak z II wojną światową? Zbyt wielu uświadomiło sobie dopiero po wielu, wielu latach, że Polski nie było wśród zwycięzców tej wojny. Czy myśmy to przegrali? Twierdzę, że jeszcze nie, bo wciąż liczę na solidarność ludzi i Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”. Innego oparcia swoich nadziei nie widzę;*

Antoni Tarczewski: *Cechą charakterystyczną „Solidarności” na Politechnice Wrocławskiej było i jest to, że zajmowała się nie tylko sprawami swoich członków, ale budowała związek na wszystkich jego poziomach. Nasza Komisja Zakładowa jako pierwsza podjęła jawną działalność w regionie po stanie wojennym. Przy całym spektrum opcji i skrajnych poglądów politycznych na uczelni, która jest największym pracodawcą województwa [ówczesnego wrocławskiego], nie dochodzi do ostrych konfliktów grożących związkowi utratą autorytetu lub celu, jakiemu ma służyć nauka.*

Wydanie specjalne Biuletynu Informacyjnego trafiło chyba w najlepszy moment, jako że 15 lat, które upłynęły od historycznych wydarzeń Sierpnia 80, to niemal ostatnia okazja na odświeżenie wspomnień. Lata późniejsze pokazały, że im dalej od historycznych dat, tym więcej plam zacierających pamięć uczestników solidarnościowego zrywu.

Kalendarz imprez z okazji 15-lecia „Solidarności” wypełnił się 12 października uroczystym koncertem chórów. Jego organizatorem była Komisja Zakładowa, a patronat nad nim objął niezawodny jak zawsze Rektor prof. Andrzej Wiszniewski. W koncercie wystąpili: Kameralny Chór Męski „Cantilena” pod dyрекcją prof. Tadeusza Zathey’a, Żeński Akademicki Chór Uniwersytetu Wrocławskiego pod dyрекcją Barbary Zathey i Akademicki Chór Mieszany Politechniki Wrocławskiej pod dyрекcją Piotra Ferensowicza. Soliści: Iwona Klein-Polak, Wiera Zawadzka, Maciej Gocman, Janusz Zawadzki oraz Jan Blecki, aktor Teatru Polskiego, który połączył poszczególne utwory chóralne z recytacjami nawiązującymi do klimatu i atmosfery tamtych lat.

